

MIECZYŚLAW GULCZ

WPLYW KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH  
NA TWORZENIE SIĘ WARUNKÓW TZW. SAMOPOMOCY  
W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Z punktu widzenia długiego okresu czasu efektywność użycia kapitałów zagranicznych zależy od tego, czy stworzą one warunki (czy też będą stanowiły dodatkową siłę tworzącą te warunki) do samowspierającego się wzrostu<sup>1</sup>. Z punktu widzenia krótkiego okresu czasu efektywność użycia kapitałów zagranicznych może być wysoka, może spowodować bardzo silny wzrost produkcji, lecz jednocześnie w długim okresie czasu może się utrzymywać pełna zależność rozwoju gospodarczego danego kraju od tychże kapitałów. Rzecz w tym, ażeby w miarę postępowania rozwoju gospodarczego nie postępowala zależność od kapitałów zagranicznych, lecz przeciwnie, żeby tworzyły się warunki dla stopniowej jej redukcji w przyszłości. Ażeby w przyszłości mogła zostać zredukowana zależność rozwoju gospodarczego krajów nierozwiniętych muszą powstać trwałe podstawy uruchomienia wewnętrznych możliwości wzrostu. Uruchomienie potencjalnej nadwyżki ekonomicznej — istniejącej, a nie wykorzystanej w tych krajach — pozwoli stopniowo zastępować napływ kapitałów zagranicznych poprzez środki zakumulowane wewnątrz kraju i tym samym tzw. „samopomoc” (*self-help*) zastąpi pomoc zagraniczną.

Powstaje pytanie, czy napływ kapitałów zagranicznych może zapewnić zaistnienie takiej możliwości w długim okresie czasu? Spośród wielu problemów, jakie należałoby rozpatrzyć chcąc dać pełną odpowiedź na powyższe pytanie, w niniejszym artykule poświęcimy uwagę tylko niektórym zagadnieniom wpływu kapitałów zagranicznych na wzrost akumulacji wewnętrznej w krajach gospodarczo nierozwiniętych, takim jak:

- 1) wzrost akumulacji w rolnictwie,
- 2) wzrost akumulacji w sektorze prywatnym,
- 3) wzrost zasobów budżetu państwa.

<sup>1</sup> Por. H. B. Chenery, A. M. Strout, *Foreign Assistance and Economic Development*, The American Economic Review, 1966, nr 4, s. 679—733.

## I

Wzrost akumulacji w rolnictwie związany jest głównie ze wzrostem towarowości produkcji rolniczej. Wzrost towarowości produkcji wymaga stworzenia warunków do rozszerzania produkcji oraz stworzenia rynków zbytu poprzez usytuowanie nowo powstających przedsiębiorstw przemysłowych w ośrodkach gospodarki naturalnej; skłoniłoby to gospodarstwa rolne do odstąpienia od tradycyjnych form produkcji. Z punktu widzenia celu naszych rozważań istotne jest zagadnienie, czy kapitała zagraniczne mogą przyczynić się do powstania tych warunków wzrostu towarowości produkcji rolnej? W zakresie wpływu na wzrost rozmiarów produkcji rolnej zwrócić należy uwagę przede wszystkim na zagraniczne nadwyżki rolnicze. Dostawy tych nadwyżek rolniczych w ramach pomocy zagranicznej, umożliwiając przeprowadzenie reformy rolnej oraz realizację programu wzrostu inwentarza żywego, przyczyniają się do znacznego wzrostu produkcji rolnej w przyszłości. Na tej samej zasadzie mogłyby oddziaływać zagraniczne kapitały państwowe przekazywane rządów krajów nierozwiniętych na cele rozwoju rolnictwa. Żadnej inicjującej roli nie odegrają w tym przypadku prywatne kapitały zagraniczne. Lokaty tych kapitałów dokonywane są z punktu widzenia osiągnięcia maksymalnego zysku. Brak odpowiedniego popytu w ośrodkach gospodarki naturalnej i w ogóle w zakresie produkcji na rynek wewnętrzny, nie gwarantuje prywatnym kapitałom zagranicznym osiągnięcia odpowiedniego zysku. To sprawia, że stronią one od produkcji na tenże rynek.

Wielu ekonomistów uważa, że przekazywanie nadwyżek rolniczych jako jednej z form pomocy, na dłuższą metę destrukcyjnie wpływa na rolnictwo krajów nierozwiniętych<sup>2</sup>. Pogląd swój wywodzą stąd, że napływ produktów rolniczych z zewnątrz powoduje nasilenie się presji na obniżanie cen tych artykułów na rynku wewnętrznym kraju-importera. Dalszą konsekwencją takiej sytuacji jest obniżenie dochodów rolników, co przy niskim poziomie ich konsumpcji musiałoby wpłynąć na obniżenie akumulacji na wsi. Taka sytuacja prowadziłaby już w prostej kolejności rzeczy do zahamowania wzrostu wewnętrznej produkcji rolniczej.

W celu zbadania rzeczywistego wpływu przekazywania nadwyżek na rolnictwo krajów nierozwiniętych, wyjdźmy od analizy wpływu zmian cen artykułów rolniczych na ich produkcję<sup>3</sup>. W krótkim okresie czasu,

<sup>2</sup> Por. W. Krause, *Economic Development. The Underdeveloped World and American Interest*, San Francisco 1961. T. Schultz, *Value of US. Farm Surpluses to Underdeveloped Countries*, *Journal of Farm Economics*, 1960, nr 5, s. 1019—1030; zob. także wypowiedzi w dyskusji na temat tego artykułu R. O. Olsona, s. 1042—1045 oraz L. Witte, s. 1046—1051.

<sup>3</sup> Por. D. R. Khatkhate, *Some Notes on Real Effects of Foreign Surplus Disposai in Underdeveloped Economics*, *The Quarterly Journal of Economics* 1962, nr 2, s. 186—196.

zmiany cen nie doprowadzą do poważniejszych zmian w produkcji rolniczej, ponieważ w dużej mierze zależy ona od wcześniej poczynionych inwestycji. Ograniczenie bieżących inwestycji przyczyni się do względnego, a być może nawet bezwzględnego spadku produkcji rolniczej dopiero po dłuższym okresie czasu.

W długim okresie czasu istota i kierunek reakcji rolników na bodźce cenowe zależą od typu struktury organizacji rolniczej. Weźmy pod uwagę warunki trzech współistniejących ze sobą typów struktur w wielu nierozwiniętych krajach: gospodarkę naturalną, drobną gospodarkę chłopską o charakterze półfeudalnym oraz wielkie gospodarstwa typu kapitalistycznego.

W sytuacji, kiedy gospodarka rolna ma charakter naturalny, tzn. w zasadzie wtedy, kiedy jej ramy organizacyjne mają charakter rodowo-rodzinny, zmiany cen nie będą naturalnie w żaden sposób oddziaływały na zmiany w produkcji rolniczej. Wynika to z faktu, że wzrost produkcji wynika tutaj z dążenia do zaspokojenia potrzeb rodu lub rodziny. Istotnymi determinantami są w tym przypadku tylko czynniki natury biologiczno-demograficznej<sup>4</sup>.

Zupełnie odmiennie kształtuje się sytuacja w warunkach drobnej gospodarki chłopskiej o charakterze półfeudalnym. W większości krajów gospodarczo nierozwiniętych ten typ gospodarki rolniczej jest dominujący<sup>5</sup>. Małe gospodarstwa tylko niewielką część swojej produkcji przeznaczają na rynek, większa część zostaje skonsumowana. Na rynek dostarcza się tylko tyle, ile potrzeba dla zdobycia środków pieniężnych niezbędnych dla pokrycia różnego rodzaju opłat oraz zakupu niewielkiej ilości tych dóbr konsumpcyjnych, których nie wytwarza się w ramach własnego gospodarstwa. Wydatki na zakupy tego typu, nawet po dodatkowym uwzględnieniu zakupu drobnych ilości narzędzi rolniczych oraz nawozów, stanowią tak znikomą wartość, że bez większego błędu przyjąć można, że opłaty są jedyną istotną pozycją w wydatkach gotówkowych tego typu gospodarstw. W sytuacji kiedy rosną ceny na produkty rolnicze, dane gospodarstwo dla uzyskania odpowiedniej ilości środków pieniężnych może przeznaczyć na rynek mniejszą ich ilość. Pozostała część produkcji, w związku z niskim poziomem konsumpcji żywności na wsi, zostanie zużyta w ramach danego gospodarstwa. Wzrost cen nie wpłynie więc tutaj w istotny sposób na podwyższenie produkcji, a co z tego wy-

<sup>4</sup> Por. J. Kleer, *Analiza struktur społeczno-ekonomicznych trzeciego świata*, Warszawa 1965.

<sup>5</sup> J. Kleer, op. cit., s. 114, podaje za V. B. Singhem, *Agrarian Relations in India*, Agriculture, Land Reforms and Economic Development Warszawa 1964, że gospodarstwa poniżej 25 akrów stanowiły w Indiach w 1957 r. 96,08% ogólnej ilości gospodarstw i 66,7% łącznego obszaru gospodarstw — w tym aż 45,49% ogólnej ilości gospodarstw nie przekraczających 1,5 akra i stąd zajmujących tylko 2,46% łącznego obszaru gospodarstw.

nika, nie wpłynie na wzrost oszczędności oraz inwestycji na wsi. Odwrotnie biorąc, spadek cen artykułów rolniczych oznaczać będzie konieczność zwiększenia produkcji towarowej. W celu uzyskania takiej samej ilości gotówki trzeba będzie sprzedać większą ilość towarów, w wyniku czego obniżeniu ulegnie konsumpcja w ramach gospodarstwa wiejskiego. Ponieważ, jak wspominaliśmy już wyżej, poziom konsumpcji na wsi jest już i tak bardzo niski, trzeba będzie dążyć do zwiększenia globalnych rozmiarów produkcji, ażeby móc utrzymać konsumpcję co najmniej na poprzednim nie zmienionym poziomie. Zwiększenie produkcji w okresach przyszłych będzie uzależnione od bieżących nakładów inwestycyjnych na meliorację gruntów i nawodnienie, od zwiększonego użycia nawozów sztucznych itd. Poczynienie tych nakładów nie jest możliwe bez posiadania odpowiedniej ilości środków pieniężnych. W drodze sprzężenia zwrotnego dochodzimy więc znowu do punktu wejścia, mianowicie do konieczności przeznaczenia dodatkowych ilości produktów na rynek.

W warunkach wielkich gospodarstw o charakterze kapitalistycznym, regulatorem produkcji rolniczej w długim okresie czasu jest — podobnie jak przy produkcji przemysłowej — zysk. W sytuacji tegoż sektora wzrost cen oznaczać więc będzie wzrost produkcji, spadek cen — spadek produkcji. Zwrócić trzeba tu uwagę na to, że gospodarstwa te poza produkcją artykułów rolniczych przeznaczonych na rynek wewnętrzny, a możliwych do bezpośredniej konsumpcji, w dużej mierze nastawione są na produkcję przemysłowych artykułów rolniczych oraz na produkcję jednych i drugich z przeznaczeniem na eksport. Produkcja przeznaczona na eksport w zasadzie nie będzie zależeć od kształtowania się cen na rynku wewnętrznym. Zależność taka istniałaby tylko wtedy gdyby przyjąć możliwość przesunięć między przeznaczeniem produkcji rolniczej na eksport, a ewentualnym skierowaniem jej na rynek wewnętrzny. Miałoby to miejsce wtedy, kiedy sprzedaż na rynku wewnętrznym przynosiłaby wyższy zysk aniżeli na rynku zagranicznym. Z punktu widzenia naszych rozważań taka możliwość nie ma jednakże większego znaczenia, ponieważ nie prowadziłoby to do zmian w wielkości produkcji, a oznaczałoby jedynie zmiany w jej przeznaczeniu.

Zmiany w bieżącej podaży artykułów rolniczych dostarczanych przez duże gospodarstwa typu kapitalistycznego, będą miały inny kierunek aniżeli długookresowe zmiany w produkcji globalnej. Postępujący wzrost cen spowoduje bieżące ograniczenie produkcji na rynek. Część towarów, które w normalnych warunkach dotarłyby na rynek zostanie zatrzymana w magazynach. Wielcy właściciele, nie musząc tak jak drobni chłopi sprzedawać natychmiast aby zdobyć potrzebne w danym czasie środki pieniężne, będą chcieli sprzedać część towarów dopiero wtedy, kiedy cena maksymalnie wzrośnie. Kurczenie się podaży spowoduje dalszą tendencję do wzrostu cen. Przeciwna sytuacja wytworzy się przy ewentualnym spadku cen. Postępujący spadek cen nakłoni wielkich właścicieli do szyb-

kiej wyprzedaży nagromadzonych zapasów. W danym krótkim okresie czasu wzrośnie więc produkcja towarowa. Jednakże w długim okresie czasu ze względu na to, że spadek cen oznacza spadek efektywności inwestycji w rolnictwie, nastąpi zmniejszenie środków przeznaczonych na te inwestycje. Ostatecznym rezultatem będzie więc w długim okresie czasu zmniejszenie produkcji globalnej. Ponieważ przeważająca wartość produkcji omawianych gospodarstw jest produkcją na rynek, tym samym wpłynie to po pewnym okresie czasu również na spadek ich produkcji towarowej.

Z powyższych rozważań widzimy, że spadek cen na artykuły rolnicze w krótkim okresie czasu, zarówno w odniesieniu do gospodarstw dużych o charakterze kapitalistycznym, jak i gospodarstw drobnych typu półfeudalnego, prowadzi do wzrostu produkcji na rynek. Przyczyniając się do obniżenia bariery żywnościowej ma to niewątpliwie korzystny wpływ na tempo rozwoju gospodarczego. Spadek cen w długim okresie czasu stanowiłby rzeczywiście niekorzystny efekt w zakresie wpływu na wewnętrzną produkcję rolniczą w krajach nierozwiniętych tylko wtedy, jeśli powodując początkowy wzrost produkcji towarowej, prowadziłby ostatecznie do względnego obniżenia produkcji globalnej.

Problemem jest teraz tylko to, czy wraz z napływem zagranicznych nadwyżek rolniczych rzeczywiście wystąpi spadek cen<sup>6</sup>? Sytuacja taka miałaby miejsce tylko wtedy jeśliby wzrostowi podaży, wywołanemu przez ten typ importu zagranicznych płodów rolniczych, nie towarzyszył wzrost popytu. Wydaje się, że sytuacja taka w zasadzie nie może wystąpić w dłuższym okresie czasu. Co się tyczy dóbr spożywczych, to dodatkowe ich ilości wchłonięte zostają na skutek wzrostu zatrudnienia oraz zostają bezpośrednio skonsumowane w ramach programu dożywiania dzieci i młodzieży oraz ludności dotkniętej klęskami żywiołowymi. W odniesieniu do przemysłowych artykułów rolniczych dostarczonych w ramach pomocy zagranicznej, teoretycznie biorąc taka ewentualność mogłaby mieć miejsce znacznie szybciej ze względu na możliwość wystąpienia pewnej różnicy czasu pomiędzy dostarczeniem tych artykułów z zagranicy, a okresem w którym zaczęłyby pracować nowe przedsiębiorstwa, dla których te artykuły są surowcami. Należy mieć jednak na względzie, że możliwość spadku cen w długim okresie czasu dotyczyć będzie tylko krajowych płodów rolnych, w odniesieniu do których zagraniczne surowce rolnicze są dobrami konkurencyjnymi.

Z różnych względów możliwy spadek cen w krótkim okresie czasu nie wywoła poważniejszych perturbacji w miejscowym rolnictwie. Jeśli jed-

<sup>6</sup> M. Ezekiel, *Apparent Results in Using Surplus Food for Financing Economic Development*, Journal of Farm Economics, 1958, nr 4, s. 915—923, na podstawie przeprowadzonych badań empirycznych w odniesieniu do Indii i Japonii podaje, że nie stwierdzono niekorzystnego wpływu zagranicznych nadwyżek na krajową produkcję rolniczą.

nak w ogóle doprowadzi do spadku produkcji, co wydaje się w krótkim okresie czasu mało prawdopodobne, dotyczyć to będzie tylko, jak to wykazaliśmy wyżej, sektora kapitalistycznego, a ten przecież po odliczeniu produkcji na eksport nie odgrywa dużej roli w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego.

Oddziaływanie zagranicznych nadwyżek na rolnictwo krajów nierozwiniętych przejawia się nie tylko poprzez ewentualny wpływ na zmiany cen produktów rolniczych. Uwagę trzeba zwrócić na to, że zagraniczne nadwyżki mogą umożliwić w wielu krajach nierozwiniętych dokonanie pewnych specyficznych „inwestycji”, takich jak przeprowadzenie reformy rolnej oraz realizację programu wzrostu inwentarza żywego. Używamy tu pojęcia „inwestycje”, ponieważ ich przeprowadzenie pozwoli na znaczny wzrost produkcji rolniczej w przyszłości, a więc oddziałuje na zasadzie inwestycji w rozumieniu tradycyjnym.

Reforma rolna jest właśnie przedsięwzięciem, które jest wstępnym warunkiem wzrostu produkcji rolniczej i tym samym warunkiem przyspieszonego rozwoju gospodarczego. Jednakże jej efekty widoczne są dopiero po upływie pewnego okresu czasu. Bezpośrednio po jej przeprowadzeniu nastąpi prawdopodobnie spadek globalnej produkcji rolniczej. Dłuższy jeszcze może być okres spadku produkcji towarowej, co jest naturalną konsekwencją przechodzenia do nowych warunków. Wykonując do tego czasu tylko polecenia, chłop musi dopiero uczyć się zarządzać własnym gospodarstwem. Dochodzi do nieuniknionych strat na skutek popełniania błędów. Ponadto, w związku z niskim, bliskim biologicznemu minimum, bieżącym poziomem spożycia, chłop zostając właścicielem będzie przeznaczal znacznie większą część produkcji na własne spożycie, uszczuplając tym samym potencjalną akumulację. Spadek wolumenu produkcji, łącznie ze spadkiem towarowości, mogą doprowadzić do tendencji inflacyjnych. Możliwość zaistnienia takiej sytuacji stanowi niewątpliwie, poza niechęcią natury doktrynalnej, antidotum w stosunku do projektów przeprowadzenia reformy rolnej w wielu krajach gospodarczo nierozwiniętych. Często rządy tych krajów decydują się na odsunięcie jej w bliżej nieokreśloną przyszłość, gdyż ewentualność ujemnego efektu bieżącego, przesłania możliwość zrekompensowania go z nadwyżką przez przyszłe korzyści<sup>7</sup>. Przedstawionych niebezpieczeństw można w większości uniknąć sprowadzając w tym czasie duże ilości produktów rolniczych z zewnątrz. Pomoc żywnościowa umożliwiając przeprowadzenie reformy rolnej stwarza warunki do przyszłego, szybkiego wzrostu produkcji rolniczej w kraju. W dalszej kolejności wpływa to na złagodzenie bariery żywnościowej, a tym samym stanowi możliwość wzrostu tempa rozwoju gospodarczego.

Drugim przykładem długoterminowych inwestycji w rolnictwie jest

<sup>7</sup> Por. *Development through Food*, FAO Freedom from Hunger Campaign — Basic Study, Rzym 1962, nr 2, s. 82—83.

wzrost inwentarza żywego. Potrzeba tego wzrostu wynika przede wszystkim z niskiej zawartości protein zwierzęcych w pożywieniu ludności krajów gospodarczo nierozwiniętych. Człowiek, aby być dobrze odżywionym, powinien spożywać dziennie średnio 2400 kalorii, w tym 70 g protein, z których co najmniej 20 g pochodzenia zwierzęcego<sup>8</sup>. Tymczasem spożycie protein wynosi w krajach nierozwiniętych 58, w tym tylko 9 g protein zwierzęcych. Odpowiednie dane dla krajów rozwiniętych wynoszą 90 i 44 g<sup>9</sup>. Niekorzystną sytuację pogłębia fakt, że wzrost zaopatrzenia w produkty zwierzęce jest niższy od przyrostu ludności, czyli że spożycie produktów zwierzęcych na głowę ludności spada<sup>10</sup>. Stąd też braki w zaopatrzeniu w odpowiednią ilość kalorii, jakie mają miejsce w tych krajach, nie powinny być uzupełniane przez zwiększone spożycie zbóż i roślin okopowych, lecz głównie poprzez zwiększone spożycie mięsa, mleka, jaj i ryb. Trzeba również zwrócić uwagę na przejściową możliwość nabycia na rynkach zagranicznych dużych ilości ziarna (kukurydza, proso, owies, jęczmień i pszenica) przy braku szerszej możliwości nabywania produktów zwierzęcych.

Wzrost pogłowia inwentarza żywego wymaga zwiększenia produkcji paszy. Związane to jest z koniecznością przedsięwzięcia długofalowego programu związanego z wprowadzeniem udoskonalonych gatunków zwierząt oraz ze zmianami w użyciu ziemi. W wielu krajach, np. północnej Afryki i Bliskiego Wschodu, na dawnych obszarach pastewnych usiłuje się prowadzić uprawę zbóż, ponieważ jednak ziemie te nie nadają się do tego celu, uzyskuje się na nich bardzo niskie plony<sup>11</sup>. Na terenach tych powinno się powrócić do hodowli. Przejście na hodowlę (czy też na hodowlę udoskonalonych gatunków zwierząt) wiąże się jednak z zawieszeniem, a w każdym razie ze zmniejszeniem na pewien czas odnośnej produkcji. W normalnych warunkach miejscowy wielki właściciel nie chce, a ubogi chłop nie może pozwolić sobie na to. Zagraniczne nadwyżki rolnicze przekazywane bezpośrednio do konsumenta mogą stworzyć pomyślną sytuację dla tych przekształceń i w tym przejściowym okresie mogą stanowić uzupełnienie strat produkcji wynikających z przejściowego jej spadku.

Wyżej przedstawione rozważania pozwalają stwierdzić, że napływ zagranicznych nadwyżek rolniczych do krajów gospodarczo nierozwiniętych nie tylko nie przeszkadza wzrostowi przyszłej akumulacji na wsi, a wręcz przeciwnie, może oznaczać podniesienie jej poziomu. Wpływając w ten sposób na wzrost towarowości produkcji rolnej, napływ zagranicznych

<sup>8</sup> Zob. *Possibilities of Increasing World Food Production*, FAO Freedom from Hunger Campaign — Basic Study, Rzym 1963, nr 10.

<sup>9</sup> World Economic Survey 1964, New York 1965, s. 254.

<sup>10</sup> *Development Through Food...* op. cit., s. 22.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 100.

nadwyżek rolniczych oddziałują na rozszerzenie rynku wewnętrznego w krajach gospodarczo nierozwiniętych. To zaś stanowi jeden z warunków wzrostu oszczędności wewnętrznych i tym samym stworzenia trwałych podstaw uruchomienia wewnętrznych możliwości wzrostu.

## II

Podstawowym warunkiem wzrostu akumulacji w sektorze prywatnym krajów gospodarczo nierozwiniętych jest rozszerzenie rynku wewnętrznego poprzez stworzenie popytu w komplementarnych w stosunku do siebie dziedzinach działalności gospodarczej. Jasne jest, że odpowiedniego popytu dla siebie nie może stworzyć pojedyncze przedsiębiorstwo. Możliwości stworzenia wzajemnego popytu dla siebie istnieją przy „zsynchronizowanym zastosowaniu kapitału — szerokim frontem — w różnych gałęziach gospodarki [ . . . ] Ludzie, którzy posługują się zwiększoną ilością i to ulepszonych narzędzi w szeregu uzupełniających się przedsięwzięć, stają się dla siebie wzajemnie klientami”<sup>12</sup>. Wzrost popytu raz zapoczątkowany może postępować dalej na zasadzie reakcji łańcuchowej. Efekt ten będzie szczególnie istotny w początkowym stadium rozwoju danego kraju, kiedy to dochodowa elastyczność popytu na środki konsumpcji, głównie na środki spożywcze, jest bardzo wysoka. Pamiętać jednak należy, że ponieważ krańcowa skłonność do konsumpcji jest mniejsza od jedności „przeto każdy przyrost inwestycji indukowany sukcesywnymi przyrostami wydatków jest mniejszy od poprzedniego [ . . . ] z biegiem czasu źródła kumulatywnego wzrostu wyczerpują się i przy braku bodźców do nowych inwestycji, może to oznaczać początek do kumulatywnego procesu regresji”<sup>13</sup>.

Zainicjowanie tej łańcuchowej reakcji wzrostu popytu musi być dokonane przez państwo. Kapitały prywatne, w tym także naturalnie prywatne kapitały zagraniczne, nie będą angażować się w przedsięwzięcia inwestycyjne nie mając z góry zabezpieczonego popytu na produkowane towary. Stąd też włączają się one do wyżej przedstawionego łańcucha reakcji dopiero jako dalsze jego ogniwa. W sytuacji, kiedy inwestycji ma dokonywać państwo, dodajmy: państwo dysponujące niskimi zasobami kapitału ze względu na niewielkie rozmiary budżetu, specjalnie duża rola przypada kapitałom zagranicznym napływającym pod postacią pomocy zagranicznej. Dzięki nim właśnie, szczególnie w początkowym okresie

<sup>12</sup> R. Nurkse, *Problemy tworzenia kapitału w krajach gospodarczo słabo rozwiniętych*, Warszawa 1962, s. 35. Zob. także J. Nowicki, *Próba modelu wzrostu krajów ekonomicznie nierozwiniętych*, Warszawa 1965, s. 148—149.

<sup>13</sup> J. Tomala, *Relacje kapitałowe w teorii wzrostu gospodarczego*, Warszawa 1963, s. 49—50. Zob. także D. Doser, *National Income and Domestic Income Multipliers and their Application to Foreign Aid Transfer*, *Economica* 1963, nr 1, s. 74—82.



startu do samoczynnego wzrostu gospodarczego, państwo może prowadzić działalność inwestycyjną na szerszą skalę. Stąd też kapitały te niewątpliwie przyczyniają się do powstania i rozszerzenia rynku wewnętrznego, stanowiąc przez to trwałą wkład do stworzenia warunków do samowspierającego się wzrostu. Ich rola jest szczególnie wysoka wtedy, gdy rządy krajów nierozwiniętych nie osiągają jeszcze wystarczających zysków z własnych inwestycji, tzn. szczególnie w początkowym okresie rozwoju gospodarczego, kiedy to państwowy sektor gospodarczy zaczyna dopiero powstawać. Kapitały zagraniczne przyczyniając się do stworzenia bodźców skłaniających do akumulowania stwarzają jednocześnie wzór tegoż akumulowania. W ten sposób stwarzają wzór oraz wpływają na wzrost mobilizacji oszczędności wewnętrznych<sup>14</sup>.

W odniesieniu do krajów nierozwiniętych, w których panują jeszcze hamujące rozwój gospodarczy stosunki ekonomiczne, właściwe formacji feudalnej, czy, w pojedynczych przypadkach, nawet formacjom wcześniejszym, napływ kapitału zagranicznego we wszelkich formach, stanowi środek tworzący nowe postępowe stosunki ekonomiczne, przystosowane do wymaganego poziomu rozwoju sił wytwórczych, jak również pomaga w stworzeniu nadbudowy właściwej powstającemu w tych warunkach nowemu sposobowi produkcji. Kapitały zagraniczne w takiej sytuacji pomagają w rodzeniu się „idei rozwoju” w danym społeczeństwie, tzn. używając terminologii Keynesa w zaszczerpieniu skłonności do rozwoju gospodarczego. Kapitały zagraniczne, szczególnie te, które napływają pod postacią prywatnych inwestycji bezpośrednich, przynoszą ze sobą nowe wzory oszczędzania, ukazują przed feudalnymi właścicielami dotychczas nieprodukcyjnie zużywającymi zyski ze swoich majątków, korzyści jakie wynikają z przekształcenia ich w kapitał produkcyjny. Prywatne inwestycje bezpośrednio przynoszą ze sobą przedsiębiorczość<sup>15</sup>, inwencję, które to Schumpeter podniósł niesłusznie do roli fetysza, ale które jednakże stanowią rzeczywiście niezbędny czynnik rozwoju gospodarczego.

Miejscowy kapitał prywatny inwestuje tylko tam, gdzie istnieje nadzieja na szybki powrót wyłożonego kapitału wraz z zyskiem. Ze względu na szybki obrót kapitału, niskie podatki, a często i ze względu na wysoki prestiż właścicieli ziemskich wśród miejscowego społeczeństwa, dużą część oszczędności lokuje się nieprodukcyjnie w ziemi. Względ na bezpieczeństwo zainwestowanych środków, jak i ryzyko podejmowania produkcji na słabo rozwinięty rynek wewnętrzny, stanowią główną przyczynę emigracji miejscowego kapitału do krajów wysoko rozwiniętych.

Wkraczający w tej sytuacji kapitał zagraniczny, przyjmujący na siebie

<sup>14</sup> Por. J. C. H. Fei, D. S. Pauw, *Foreign Assistance and Self Help*, The Review of Economics and Statistics 1965, nr 3, s. 251—267.

<sup>15</sup> Por. J. M. Hunter, *Long Term Foreign Investment and Underdeveloped Countries*, Journal of Political Economy, 1953. nr 1, s. 15—24.

ryzyko inwestycyjne, związane z prowadzeniem przedsięwzięć charakteryzujących się długim cyklem inwestycyjnym oraz w pewnej, chociaż niewielkiej części, z produkcją na rynek wewnętrzny, stanowi żywy przykład celowości ponoszenia ryzyka produkcyjnego. Pokazuje jak należy przedkładać niepewne, ale wyższe zyski przyszłe nad pewne, lecz o wiele niższe korzyści bieżące. Podkreślić przy tym należy, że zakładając sytuację braku innej możliwości wynikającą: 1) z ogólnego niedostatku kapitału, 2) ze zbyt niskich zasobów kapitału państwowego, 3) z awersji do pewnego typu inwestycji ze strony miejscowych kapitałów prywatnych — sam fakt ich podejmowania stanowi niewątpliwą korzyść dla gospodarki.

Napływ nowej techniki, związanej z przyływem zagranicznych kapitałów, rodzi nowe zwyczaje i normy postępowania znajdujące swój wyraz w instytucjach prawnych, politycznych, administracyjnych i religijnych; od instytucji tych zaś zależy sposób życia narodów, bodźce działania i reakcje poszczególnych jednostek i grup społeczeństwa<sup>16</sup>. Ogół tych poglądów i instytucji tworzy strukturę społeczną i kulturalną krajów, która ma decydujące znaczenie dla rozwoju gospodarczego. W ten sposób burząc dawne, tworzy się jednocześnie nowe pojęcia wartości dostosowując warunki instytucjonalne do metod tworzenia bogactwa.

### III

W zainicjowaniu i prowadzeniu procesu rozwoju szczególna rola przypada państwu. Jego szeroko zakrojona działalność polegająca głównie na tworzeniu, a następnie rozbudowie sektora państwowego w gospodarce, oznacza daleko idące zmiany, zarówno w stosunkach produkcji jak i nadbudowie. Chcąc inicjować rozwój, państwo musi naturalnie dysponować odpowiednim budżetem. Pośredni wpływ kapitału zagranicznego na poziom akumulacji wewnętrznej przejawia się również we wpływie na wielkość budżetu państwa, którego część w drodze ostatecznego podziału dochodu narodowego zostaje przeznaczona na fundusz akumulacji.

Zarówno w ekonomicznej literaturze zachodniej, jak i niekiedy w literaturze „miejscowej” często i z dużym naciskiem podkreśla się, że podatki i różne opłaty z tytułu działalności obcych towarzystw stanowią, lub stanowić będą w przyszłości największe źródło dochodów wielu krajów nierozwiniętych<sup>17</sup>. Oprócz podatków należy dodać również wydatki personelu zagranicznego oraz zakupy przedsiębiorstw zagranicznych od państwowych przedsiębiorstw krajowych. Te ostatnie, oprócz powiększenia dochodów państwa, przyczyniają się przede wszystkim do rozwoju przedsiębiorstw państwowych, ze względu na to, że stanowią dla nich

<sup>16</sup> Por. A. B. Cortes, *Podstawowe problemy wzrostu gospodarczego Ameryki Łacińskiej*, Warszawa 1964, s. 64—65.

<sup>17</sup> Por. Zb. Dobosiewicz, *Inwestycje obce a rozwój gospodarczy Czarnej Afryki*, Warszawa 1964.

rynek zbytu. Patrząc na budżety państw nierozwiniętych od strony przychodów, różnorakie świadczenia zagranicznych przedsiębiorstw rzeczywiście stanowią poważną część budżetu państwa<sup>18</sup>. Sumy te, procentowo duże, ze względu na ogólną szczupłość budżetu, stanowią jednakże w wielkościach absolutnych minimalny do niego wkład.

W literaturze ekonomicznej<sup>19</sup> najcięższe zarzuty co do poważnego obciążenia przyszłej kapitalizacji wewnętrznej, stawia się przed zagranicznymi kapitałami prywatnymi. Zarzuca im się, że odpływ dywidend uszczupla zasoby budżetowe i pogarsza bilans płatniczy, że ogołacają miejscową gospodarkę z zasobów naturalnych, że eksploatują miejscowe zasoby siły roboczej, a po wyczerpaniu dalszych możliwości w tym zakresie emigrują z danego nierozwiniętego kraju. Argumenty te są właściwe tylko w takiej sytuacji, w której zamiast funkcjonującego zagranicznego kapitału prywatnego można ulokować kapitał miejscowy. Niedostatek kapitału własnego nie stwarza jednakże takiej możliwości. W tej sytuacji osiąganie zysków przez prywatny kapitał zagraniczny stanowi tylko stosunkową stratę dla danego kraju. Eksploatowane są przecież złoża, które w przeciwnym przypadku nie byłyby eksploatowane w najbliższej przyszłości; zatrudniana jest siła robocza, która istnieje we względnym nadmiarze i której zatrudnienie jest raczej dobrodziejstwem dla kraju nierozwiniętego. Tak więc wobec braku możliwości napływu innego rodzaju kapitałów zagranicznych, korzystne jest ze względów gospodarczych angażowanie również prywatnych kapitałów zagranicznych<sup>20</sup>.

Pozytywny wpływ prywatnych inwestycji bezpośrednich będzie miał rzeczywiście miejsce tylko wtedy, jeśli środki w ten sposób osiągnięte zostaną przeznaczone zgodnie z ogólnonarodowymi celami, jeśli w optymalnym stopniu zostaną użyte na tworzenie nowych inwestycji produkcyjnych. Podkreślamy to ze względu na możliwość powrotu środków przekazanych budżetowi państwa do zagranicznych inwestorów. Przeważnie odbywa się to poprzez udział państwa w wydatkach na infrastrukturę tworzoną tylko z punktu widzenia interesów zagranicznych kapitałów, z której gospodarka narodowa jeśli ewentualnie korzysta, to tylko w minimalnym stopniu. Często może to występować w bardzo widocznej postaci, częściej jednak wydatki tego typu ukryte są w budżecie, np. pod nazwą

<sup>18</sup> Zb. Dobosiewicz, op. cit., s. 78, podaje, że w 1965 r. bezpośrednie i pośrednie podatki od tow. Miferma będą stanowiły 40—50% budżetu państwa w Mauretanii.

<sup>19</sup> Por. P. Baran, *Ekonomia polityczna wzrostu*, Warszawa 1958, oraz G. Czibrikow, *Protiworzeżczija między monopoliami SSZA i slaborazwitymi stranami na poczwie wywoza kapitała*, Moskwa 1963.

<sup>20</sup> Gdyby spojrzeć na ten problem ze względów społeczno-politycznych, to należy zauważyć, że każdy rodzaj kapitału napływającego z krajów kapitalistycznych przyspiesza zmiany stosunków produkcji z feudalnych na kapitalistyczne hamując ich przemiany w kierunku socjalistycznym. Ponadto napływ tych kapitałów nie musi oznaczać rzeczywistego wypełnienia luki akumulacji, struktura lokat może nie odpowiadać potrzebom rozwoju gospodarczego.

„studia ogólne”, w których zawarte są przykładowo wydatki na geologiczne opracowanie terenu pod inwestycje obce<sup>21</sup>. Tak więc z punktu widzenia kapitalizacji wewnętrznej wpływ na budżet państwa, mimo że potencjalnie wysoki, może być w praktyce w bardzo dużym stopniu niwelowany.

Znacznie poważniejszy wpływ na budżet państwa mogą mieć kapitały zagraniczne napływające pod postacią pomocy zagranicznej. Dotyczy to naturalnie tylko tej części pomocy, która trafia do rąk państwa (rządu kraju nierozwiniętego). Odnośnie do pozostałej części przypadającej miejscowym prywatnym właścicielom, wpływ jej na przychody budżetu jest zbliżony do przedstawionego wyżej wpływu zagranicznych prywatnych inwestycji bezpośrednich. Tylko w tych krajach, w których prywatne kapitały zagraniczne korzystają ze specjalnych ulg, stosunkowy wkład do budżetu ze strony prywatnych kapitałów miejscowych będzie wyższy.

Pomimo trudności w statystycznym uchwyceniu korelacji pomiędzy dochodem narodowym a pomocą zagraniczną, faktyczna zależność tych dwóch wielkości jest niewątpliwa<sup>22</sup>. Z dochodu narodowego wytworzonego przez odnośne inwestycje, w drodze wtórnego podziału część środków trafia do budżetu państwa. W odróżnieniu od sektora prywatnego, wkład sektora państwowego do budżetu nie jest wynikiem tylko różnorodnych świadczeń, ale przede wszystkim wynika z przekazywania większej części osiągniętych w swoich przedsiębiorstwach zysków. Względna wartość zysków jest naturalnie niewspółmiernie wyższa od względnej wartości podatków. Z tego m. in. względu korzystniejszym jest napływ kapitału zagranicznego na rzecz rządów krajów nierozwiniętych.

Wpływ kapitałów zagranicznych na wzrost przyszłych oszczędności wewnętrznych należy do najważniejszych skutków ich oddziaływania na gospodarkę krajów nierozwiniętych. Przyczyniają się bowiem w ten sposób do stworzenia w tych krajach trwałych podstaw do samowspierającego się wzrostu. Allokacja kapitałów zagranicznych będzie idealna wtedy, kiedy będzie dawała maksymalny efekt katalityczny w zakresie mobilizacji dodatkowych źródeł wewnętrznych, lub w maksymalnym stopniu zapobiegania spadkowi wysiłku wewnętrznego. Podstawowym kryterium alokacji jest więc maksymalizacja dodatkowego wysiłku wewnętrznego, a nie maksymalizacja dochodu stwarzana przez jedną jednostkę kapitału zagranicznego. Funkcją zagranicznego kapitału w programie rozwoju nie jest bezpośredni wzrost standardu życiowego, lecz stworzenie warunków do przejścia od stagnacji ekonomicznej do samowspierającego się wzrostu<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Zob. Zb. Dobosiewicz, op. cit., s. 79—83.

<sup>22</sup> Trudność wynika z faktu, że wzrost dochodu narodowego kształtowany jest przez cały szereg czynników i praktyczną niemożliwością jest dokładne ustalenie który z nich, w jakim stopniu i w jakim kierunku oddziałuje.

<sup>23</sup> Por. P. N. Rosenstein-Rodan: *International Aid for Underdeveloped Countries*, The Review of Economics and Statistics 1961, nr 2.

INFLUENCE OF FOREIGN CAPITAL ON CONDITIONS OF THE SO-CALLED  
SELF-HELP IN UNDERDEVELOPED COUNTRIES

## S u m m a r y

The function of foreign capital in the development programs of underdeveloped countries is not a direct growth of standard of living but making conditions for a transition from economic stagnation to self-sustained growth. Foreign capital is indispensable to the process of take-off but the dependence on this capital should decline when economic development is progressing. It is a question whether the flow of foreign capital can create such possibility in the long run. The answer for this question necessitates an analysis from various points of view. The autor analyses only some problems of influence of foreign capital on capital accumulation in underdeveloped countries from domestic sources. Foreign capital raises the commodity production of agricultural sector and in this way it leads to growth of capital formation in this sector. The growing demand of agricultural sector, establishment of complementary investment, infrastructure, supply of know-how — all this factors stimulate the growth of capital accumulation in the private sector. Additional financial means going to the budget, directly from the foreign aid and indirectly from various taxes from foreign private capital, promote the growth of capital accumulation in the state sector.